

KS. IGNACY DEC

## *DOMINUS IESUS* – TRUDNA, ALE POTRZEBNA DEKLARACJA

### WSTĘP

Dnia 5 września roku 2000 w Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej w Watykanie, podczas konferencji prasowej została przedstawiona opinii publicznej Deklaracja Kongregacji Nauki Wiary *Dominus Iesus*, nosząca datę 6 sierpnia 2000 r. i podpis kard. Josepha Ratzingera, prefekta tejże Kongregacji. Ogłoszenie tego dokumentu odbiło się szerokim echem nie tylko w Kościele katolickim, ale wywołało liczne komentarze także w innych wyznaniach chrześcijańskich, a poniekąd i pozachrześcijańskich, zwłaszcza w środowiskach liberalistycznych i postmodernistycznych. Niektórzy komentatorzy wyrażali zdziwienie, że Kościół katolicki w dobie trwającego ruchu ekumenicznego ogłasza taki dokument, który, jeśli nie cofa, to przynajmniej utrudnia prowadzenie dialogu ekumenicznego. Czy tego rodzaju głosy są usprawiedliwione? By odnieść się do tego pytania, przypomnijmy najpierw główne przesłanie Deklaracji.

### 1. DWIE FUNDAMENTALNE TEZY DEKLARACJI

Przypomnijmy, że treść Deklaracji została skoncentrowana wokół dwóch, stale obecnych w dziejach Kościoła tez: tezy chrystologicznej, głoszącej, że Jezus Chrystus jest jedynym i powszechnym Zbawicielem wszystkich ludzi, i tezy eklezjologicznej, dotyczącej prawdy o jedyności i powszechności zbawczej Kościoła. Teza chrystologiczna – jak to wyjaśniał kardynał Ratzinger – została sformułowana w obliczu szerzącego się dziś w teologii religii poglądu, że wszystkie religie są dla swo-

ich wyznawców równie wartościowymi drogami do zbawienia<sup>1</sup>. W świecie fałszywie rozumianej wolności, tolerancji i demokracji jest lansowana teza, że wszystkie religie są równie prawdziwe, że jest wielu równorzędnych założycieli i przywódców religijnych. W kontekście takich poglądów Deklaracja wyraźnie stwierdza, że jest tylko jeden prawdziwy Zbawiciel człowieka i świata. Jest nim Jezus Chrystus. To nie jest tak, że jedną grupę ludzi zbawia Chrystus, inną Mahomet, a jeszcze inną Budda czy jeszcze jakiś inny przywódca religijny.

Druga podstawowa teza ogłoszonej Deklaracji, dotycząca Kościoła, miała się przeciwstawić fałszywie pojmowaniu ekumenizmu. Deklaracja przypomina, że Chrystus założył tylko jeden Kościół. Skoro dzisiaj jest wiele Kościołów, to wyłania się pytanie, który z nich jest Kościołem autentycznym, Kościołem prawdziwie Chrystusowym? Deklaracja oznajmia, że tym Kościołem jest Kościół katolicki. Ta właśnie teza, zresztą powórzona za Soborem Watykańskim II – stanęła w ogniu krytyki adwersarzy Deklaracji.

## 2. GŁOSY ŚWIATOWEJ KRYTYKI I REAKCJA JANA PAWŁA II

W ogniu krytyki adwersarzy znalazł się przede wszystkim rozdział IV Dokumentu, w którym została powtórzona za Soborem Watykańskim II teza, że „Jedyny Kościół Chrystusowy trwa w Kościele katolickim” W prasie francuskiej, brytyjskiej czy niemieckiej można było przeczytać omówienia Deklaracji, w których więcej niż połowę miejsca zajmowały reakcje na rozdział IV. W kilka dni po opublikowaniu Deklaracji Rada Ekumeniczna Kościołów, która obejmuje ponad 300 Kościołów prawosławnych, protestanckich i anglikańskich, krytycznie odniosła się do wspomnianego stwierdzenia, że „Kościół Chrystusowy, pomimo podziału chrześcijan, nadal istnieje w pełni jedynie w Kościele katolickim” (16). Posypały się w związku z tym przypomnieniem głosy krytyki z różnych stron<sup>2</sup>.

Głosy światowej krytyki dotarły stosunkowo szybko do Ojca Św. Jan Paweł II zareagował na nie w czasie rozważania przed modlitwą *Anioł Pański*, w niedzielę 1 października 2000 r. Powiedział wtedy m.in. „Nasze wyznanie wiary w Chrystusa jako jedyne Syna, przez którego my sami oglądamy oblicze Ojca, nie jest przejawem arogancji i lekceważenia innych religii, ale radosnym wyrazem wdzięcz-

---

<sup>1</sup> Por. J. Ratzinger, Kontekst i znaczenie dokumentu, „L'Osservatore Romano” XXI(2000), nr 11-12, s. 51-53.

<sup>2</sup> W czasie uroczystości inauguracji roku akademickiego w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu (29 IX 2001) jeden z pracowników naukowych, widząc duchownego katolickiego, powiedział z lekkim sarkazmem: „No to co, podobno teraz to już tylko wy macie monopol na zbawianie” Duchowny odpowiedział zainteresowanemu ze stoickim spokojem: „tak jest, czekamy na pana profesora... proszę przyjść, pomożemy w zbawieniu”

ności za to, że Chrystus objawił się nam bez zasługi z naszej strony [...] Deklaracja – mówił nieco dalej – nie odbiera możliwości zbawienia niechrześcijanom, ale wskazuje jego ostateczne źródło w Chrystusie” Papież sprzeciwił się tym, którzy tendencyjnie twierdzą, że dokument jeśli już nie cofa, to przynajmniej zatrzymuje dialog ekumeniczny. Ojciec Św. w związku z tym powiedział: „Dokument jest zatem jeszcze jednym wyrazem tej ekumenicznej pasji, z której zrodziła się moja encyklika *Ut unum sint*. Mam nadzieję, że ta Deklaracja, do której przywiązuje wielką wagę, mimo licznych błędnych interpretacji spełni ostatecznie swoje zadanie jako dokument wyjaśniający i zarazem jako znak otwartości”<sup>3</sup>

### 3. PYTANIA WYWOŁANE PRZEZ DEKLARACJĘ

Niewątpliwie Deklaracja *Dominus Iesus* wywołuje liczne pytania w ludziach poszukujących pełniejszej prawdy o chrześcijaństwie i w ogóle o religiach świata. Jakie mogą to być pytania? Dla przykładu można wymienić następujące: czy z punktu widzenia wiary chrześcijańskiej można stwierdzić, iż wszystkie religie są równe? czy są one pośrednikami zbawienia dla swoich wyznawców, tak jak Kościół Chrystusowy jest pośrednikiem zbawienia dla chrześcijan? czy przedstawiania Boga w różnych religiach są jednakowo prawdziwe, czy są może w części prawdziwe i stąd względem siebie – komplementarne?; jak możemy prowadzić dialog międzyreligijny, szanując wszystkie religie, jeżeli już niejako w punkcie wyjścia uznajemy Jezusa Chrystusa, i tylko Jego, za jedyne i powszechnego Zbawiciela wszystkich ludzi? czy w epoce dialogu międzyreligijnego można jeszcze mówić o konieczności Kościoła do zbawienia? jak to jest do pogodzenia ze stwierdzeniem, że Bóg pragnie zbawić każdego człowieka? czy z perspektywy chrześcijańskiej teologii religii możemy przyjąć, że inne religie są dla ich wyznawców „drogami zbawienia”, poprzez które dociera do nich zbawcza łaska Boża udzielona całemu światu za pośrednictwem Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym? czy, wreszcie, możemy uznać, iż „święte pisma” innych religii mogą być uznane jako słowo Boże, podobnie jak – dla Żydów i chrześcijan – są nim pisma Starego Testamentu? innymi słowy, czy można mówić, że także owe „pisma święte” innych tradycji religijnych są pismami natchnionymi?

### ZAKOŃCZENIE

Pytania powyższe wcale nie biorą się z powietrza, ale pojawiały się one już wielokrotnie w historii i dziś powracają z nową wyrazistością na terenie chrześci-

<sup>3</sup> Jan Paweł II o Deklaracji *Dominus Iesus*, „L'Osservatore Romano” XXI(2000) nr 11-12, s. 53.

jańskiej teologii religii. Pytania te krążą także w umysłach ludzi w naszych czasach naznaczonych procesem globalizacji. Właśnie pytania te podejmuje Deklaracja *Dominus Iesus*. Warto przeto uważnie ją studiować, by właściwie prowadzić dalej dialog ekumeniczny.

### Summary

The author in his paper shows first the circumstances of announcing the Vatican declaration *Dominus Iesus*. He then develops its two main points: that Jesus Christ is the only one and universal Saviour (1) who also founded the only one and universal Church which is present to our days in the Catholic Church (2). The author focuses later on the critical voices in world media in regard to the Vatican declaration and proposes some conclusions as the solution of the problems which were thus created.